

prof. dr hab. Andrzej Banachowicz  
Uniwersytet Artystyczny  
im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu  
dziedzina: sztuka

Poznań 20.10.2023 roku



## RECENZJA

rozprawy doktorskiej oraz dorobku artystycznego

**Pani mgr KATARZYNY SZYMAŃSKIEJ**

w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki,

wszczętym przez Radę Dyscypliny

Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

## **Podstawowe dane o doktorantce:**

Pani Katarzyna Szymańska posiada bogate wykształcenie. W latach 1995-1999 studiowała na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Filologii Polskiej.

W latach 1996-2003 studiowała na Wydziale Architektury Wnętrz w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, gdzie uzyskała tytuł magistra sztuki. W latach 2001-2004

studiowała w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi na Wydziale Tkaniny i Ubioru –

uzyskując tytuł licencjata. W 2020 roku odbyła Kurs Kwalifikacyjny-Pedagogiczny w

Centrum Doskonalenia Zawodowego w Warszawie. **Działalność zawodowa**

**(2005–2015)** Pani mgr Katarzyny Szymańskiej to:

W zakresie wzornictwa ubioru – praca na stanowiskach projektanta, głównego projektanta i managera kolekcji dla firm z branży odzieżowej (m.in. Simple CP, 303 Avenue, La Mania, Zień)

W zakresie projektowania wnętrz – indywidualne projekty wnętrz na zlecenie prywatnych inwestorów.

**Działalność zawodowa (2016 – obecnie)** to:

Autorskie wzornictwo w zakresie ubioru unikatowego:

**SZYMAŃSKA LUXURY KNITWEAR**

Na działalność artystyczną i popularyzującą sztukę i rzemiosło składa się:

Praca artystyczna w obrębie sztuki włókna (2019-obecnie), udział w ponad 15 wystawach grupowych oraz 3 wystawach indywidualnych.

Kurator wystaw:

Dotyk Tkaniny (Warszawa 2021)

Dotyk Tkaniny (Szczecin 2021)

Dotyk Tkaniny we Wnętrzu (Warszawa 2023)

Prowadzenie charytatywnych warsztatów tkaniny artystycznej pod patronatem Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków.

Działalność dydaktyczna (2017-obecnie) Pani mgr Katarzyny Szymańskiej to:

Wykładowca akademicki projektowania ubioru na wydziale Fashion Design and Sustainable Management na Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie (2022 – obecnie)

Wykładowca projektowania ubioru w Międzynarodowej Szkole Kostiumografii i Projektowania Ubioru MSKPU w Warszawie (2017 – obecnie)

Wykładowca tkaniny artystycznej we wnętrzu w Instytucie Kreatywności Eduoconcept (2018-2019)

Nauczyciel plastyki z elementami historii sztuki w szkole podstawowej Montessori Wawer (2023 – obecnie)

Prowadzenie autorskich warsztatów tkaniny artystycznej w technice dzianiny tworzonej ręcznie (2019 – obecnie)

### **Ocena pracy doktorskiej**

Jak widać z powyższego opisu działalności Pani mgr Katarzyny Szymańskiej, posiada Ona już naprawdę spore osiągnięcia w obszarze szeroko rozumianej tkaninowej aktywności artystycznej, w zakresie stylizacji wnętrz oraz dydaktycznej świata wzornictwa. Natomiast tematem Jej doktoratu jest właśnie: „Koncepcja

wnętrza z tkaniny jako studium schronienia”.

Zestaw ten składający się na miękką instalację przestrzenną wykonany jest przez doktorantkę z dzianinowych obiektów – elementów o różnej wielkości. Również o bardziej czy mniej ażurowej strukturze tworzących w całości – to jakby właśnie tytułowe – pierwotne schronienie. Surowy materiał oraz jego naturalna barwa – a także dowolność użycia elementów składowych instalacji – czy to na okrycia – ubrania – czy elementy wnętrza, tworzą razem jakby – szafas – namiastkę domu – legowisko czy gniazdo i bardzo dobrze te wszystkie zabiegi plastyczne oddają zamysł projektu badawczego doktorantki.

Realizowane elementy w konwencji – ręcznej tkaniny bez osnowy – prace te ujawniają stan świadomości autorki i siły przekazu Jej medium. Jest ono wzbogacone symboliką, co daje widzowi możliwość własnej interpretacji i wejście w dialog z kolejnymi kadrami rozgrywających się na fotografiach – układów – scen, kadrów dokumentujących – w zamyśle – z jednej strony ludzką egzystencję ale i obdarzających je – z drugiej strony – głęboką przemianą w naszych umysłach. Umysłach osób niosących w sobie historię bytu – każdej z nich. Odczuwających swoiste – intymne jakby – symboliczne – deja vu z własnego istnienia. Bo czyż można – w sumie – tak drobny kadr materii kilku tkanin obdarzyć taką wiarą, że stało się tam w nich – w środku – coś wyjątkowego? Otóż w twórczości Pani Katarzyny Szymańskiej prawda i zdolność do przyjmowania tych – atawistycznych – jakby również – archiwizowanych na nowo – składanych na nowo – za każdym razem Jej oczami faktów pozwalają nam i mi wierzyć. Wierzyć, że idee w Jej umyśle – z

funkcją wnętrza – odkrycia organizującego obraz rzeczy Jej świata w relacji do społecznej wyobraźni stają się symbolem, rodzajem przedstawienia siebie w rzeczywistości, która się za nią skrywa.

Jakby w „Znakach obecności”. Tych znakach, o których Heidegger wielokrotnie mówił i podkreślał, że odkrywanie – świata – potrzebuje – właśnie – skrytości. A skrytość bytu jest niezbędnym elementem odkrywania tego – co potencjalne – a tutaj – z częściami ubrań będących substytutami – jakby – wiecznej podróży wydają się nieustannie pytać o sens. W tych szczególnych stanach człowieka będącego w ciągłej wewnętrznej podróży – i opresji – od agresji – do spokoju – od łagodności, do strachu. Z permanentnym pytaniem o powrót do korzeni wszechświata – od czasów jego zarania.

Z pytaniem:

„Jestem więc częścią blasku...

Abym żagle rozwinął?

Się umocnił?

Stał?

Aby znak nastąpił?...”

Tak – tu – jakby autorka doktoratu szukała potwierdzenia w twórczości składającej się ze studium schronienia oraz idei będącej w Jej umyśle, która nadaje – symbolicznie – funkcję zbioru – organizującego wciąż na nowo – obraz – koncepcji wnętrza. Dla człowieka będącego w ciągłej drodze, choć w chwilowym przystanku – w schronieniu – gdy wyzwala się w nim wizja tajemnicy człowieka i jego ostatecznej



drogi. Gdzie nie wiadomo czy ona się zaczyna ani jak i kiedy dobiegnie końca. Ważny jest cel – schronienie – ale i droga, a przemierzając ją każdego dnia staje się ona – jakby od nowa – początkiem schronienia. Jakby przestrzeń bytu człowieka była samoregenerująca – poprzez elementy zbioru służącemu uchwyceniu energii. Tej – z granic rzeczywistości – z nieodkrytych myśli – utkanej z przędzy – w wizji i marzeniu o podróży do bezpiecznych miejsc, gdzie zdarzają się mosty. One jednak znowu generują obiektywne intencje artystki i ukazując w tym wewnętrznym przeżywaniu sensu – obrazu emocji skrytego w obszarze wnętrza – fizycznie i głęboko humanistycznego przekazu wizji artystycznej – intencji – idei. Ideowego – modułowego – szerokiego punktu widzenia w historyczno-teoretycznym strumieniu wartości. Tych w odniesieniu do biologicznej teorii pochodzenia architektury w relacji twórca – widz – oraz w medium – analogii – narracji do świata równoległego – do unikatowego stworzenia dzieła – jakim jest – bliskość miękkiej materii – jak to pisze doktorantka – porównania do tkanki macicy w łonie matki.

To wzajemne przenikanie się tych w/wym. materii w różnych obszarach związanych z człowiekiem, różnych bodźców zmysłowych, dotykowych, wzrokowych itp. służy jakby terapii w budowaniu poczucia bezpieczeństwa. Analizując przebogaty świat materii, docieramy z człowiekiem i jego myślami do metafizyki. Wchodzimy w aspekt duchowej natury i poddajemy się jej procesom destrukcji i tworzenia. Aby ujawnić zapis – znak plastyczny w tym pokazie 12 prac tkanych na potrzeby właśnie sztuki o charakterze uniwersalnym. Ja czytam te wszystkie zapisy doktorskiego przekazu jako głęboką troskę i niepokój o stan świata – świata targanego obecnie

przez wojny i migracje ludności.

Utożsamiam się z Panią Katarzyna Szymańską, z Jej niemym, skromnym ale jakże ważnym głosem o godność, troskę, piękno o godną przyszłość. A więc ta sztuka w doktorskim wydaniu Katarzyny Szymańskiej odwołuje się także, a może przede wszystkim do archetypu miejsca. Do sensu tworzenia w ogóle. Te sprzężenia zwrotne pomiędzy fascynacją życia – przeżycia fizycznego, a jego sferą duchową doprowadzają do takiego stanu, że te miękkie obiekty szydełkowe istnieją w warstwie intuicyjnej – a nawet abstrakcyjnej. Doktorantka bowiem w sposób wartościowy dokonuje przemiany pojęć artystycznych i pogłębia materię przekazu. Potrafi eliminować to, co jest zbędne oraz potrafi stworzyć przestrzeń – wewnątrz – tak, aby znajdowała się również przestrzeń mentalna dla widza. Ta prezentacja – miękka instalacja – jest mi bliska bo w atmosferze pewnej tajemniczości i analogii do własnych przeżyć mogę analizować ją i w pełni kontemplować.

### **Konkluzja**

Pani Katarzyna Szymańska potrafi wyczuć te znaki i wartości, które widz może konfrontować ze sobą i może wejść z nimi w dialog. Ta uniwersalność przekazu ale i rozpoznawalność zapisu doktorantki są dla mnie wartościami, które tworzą znaczący aspekt badawczy doktoratu. Pani Katarzyna Szymańska posiada bardzo dobry warsztat plastyczny – tkacki, przejawiający się też bardzo dobrą kompozycją każdej z wieloelementowych prac oraz opisanymi powyżej ich – w sumie zbioru wnętrza czy ubioru – specyficznymi treściami. Pisemna praca z zestawem fotografii tworzą

bardzo spójny przekaz, który daje mi panoramę stanu umysłu i siły wyborów autorki. Jej cały dorobek, który zaprezentowałem na początku recenzji jest już naprawdę spory i bardzo dobrze rokuje na przyszłość. Jej myślenie i dążenie do celu – zapisu plastycznego znaku – kadru – obrazu – objawia się pasją poznania, przez którą dociera On do rejonów swojej i naszej – badawczej podświadomości. Dlatego z całym przekonaniem stwierdzam, że Pani mgr Katarzyna Szymańska zasługuje na przyznanie stopnia doktora.

Z poważaniem

prof. dr hab. Andrzej Banachowicz

